



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 134 (1707), 3 października 2018 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski ● Bartosz Wiśniewski ● Rafał Tarnogórski  
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)  
Anna Maria Dyner ● Aleksandra Gawlikowska-Fyk ● Sebastian Płóciennik  
Patrycja Sasnal ● Justyna Szczudlik ● Jolanta Szymańska ● Marcin Terlikowski ● Tomasz Żornaczuk

## Zmiany w polityce zagranicznej Łotwy po wyborach parlamentarnych

Kinga Raś

*Zaplanowane na 6 października br. wybory parlamentarne na Łotwie doprowadzą do zmiany rządu. Ze względu na dynamikę sceny politycznej, partia Zgoda – reprezentująca głównie interesy mniejszości rosyjskiej – może mieć szansę wejścia do koalicji rządowej. Nie spowodowałoby to zasadniczej zmiany w łotewskiej polityce zagranicznej, ale mogłoby wprowadzać do niej nowe elementy w relacjach z Rosją, głównie w wymiarze gospodarczym.*

**Zmiany na scenie politycznej.** Tegoroczne wybory do jednoizbowego, stuosobowego łotewskiego parlamentu (łot. *Saeima*) najprawdopodobniej spowodują powstanie nowej koalicji rządowej. Sondaże nie tylko odzwierciedlają postępujące rozdrobnienie sceny politycznej, ale też cechują się dużą zmiennością i zróżnicowaniem. Wskazują także na znaczącą grupę wyborców niezdecydowanych (nawet do 23%). W badaniach prowadzi prorosyjska Socjaldemokratyczna Partia Zgoda (wskazuje na nią do 21,5% ankietowanych). Współrządzący obecnie centrowy Związek Zielonych i Rolników (ZZS), którego poparcie maleje, uzyskuje w sondażach od 9 do 11,5%. Z kolei rosnącą popularność – od 7,5 do 13% – odnotowuje populistyczne i antyestablishmentowe ugrupowanie KPV LV (oficjalna nazwa partii to skrótowiec pytania: „Do kogo należy państwo?”). Wzywa ono do ograniczenia aparatu urzędniczego i wymiany elit, tymczasem jeden z jego liderów jest podejrzany o nielegalne finansowanie partii. Dwa pozostałe ugrupowania, wchodzące w skład obecnego gabinetu: konserwatywne Zjednoczenie Narodowe oraz centroprawicowa Nowa Jedność, cieszą się zaufaniem na poziomie nieznacznie przekraczającym próg wyborczy (5%), bądź sięgającym odpowiednio 9 i 14%. Sondaże wskazują też, że kilka mniejszych partii, np. opowiadająca się za technokratycznym gabinetem liberalna koalicja ugrupowań Dla Rozwoju Łotwy i Ruch Za!, a także Nowa Partia Konserwatywna, skupiająca m.in. byłych współpracowników łotewskiego biura antykorupcyjnego, mogą zarówno nie wejść do parlamentu, jak i uzyskać nawet 9% głosów.

Prawdopodobny zwycięzca – partia Zgoda – postrzegana jest głównie jako ugrupowanie zabezpieczające interesy mniejszości rosyjskojęzycznej. Jednocześnie stara się poszerzać elektorat o etnicznych Łotyszów. Świadczy o tym kandydatura Vjačeslavs Dombrovskisa na stanowisko premiera. Poprzednio startował on z Partii Reform, postulującej walkę z korupcją i oligarchami, co stanowi wciąż ważny element tegorocznej kampanii wyborczej. Jednocześnie Zgoda zabiega o głosy, wyrażając ugodowe stanowisko w dyskusji o prawach mniejszości, szczególnie w porównaniu do skrajnego Rosyjskiego Związku Łotwy.

**Kwestia mniejszości narodowej.** Tożsamość narodowa i przynależność do wspólnoty językowej są na Łotwie istotnym kryterium podziałów społecznych. Około 25% mieszkańców tego kraju ma rosyjskie pochodzenie. Dlatego kwestie narodowościowe wyznaczają nadal oś, wokół której ukształtował się system partyjny kraju i dyskurs polityczny. Rosyjska tożsamość kulturowa nie wyklucza jednak łotewskiej tożsamości politycznej. Wedle statystyk z 2017 r., 83%, przedstawicieli mniejszości – wśród których rosyjska stanowi absolutną większość – czuło się bardzo blisko lub blisko związanych z Łotwą. Wzrost w stosunku do badań z 2015 r. wyniósł 16 punktów procentowych.

Mimo zmian kwestie narodowościowe wciąż antagonizują społeczeństwo. Sprzyja temu separacja językowa mediów. Programy telewizyjne w języku rosyjskim ogląda jedna trzecia ludności Łotwy i ponad połowa mieszkańców

niebędących Łotyszami (52%). Spośród osób rosyjskojęzycznych 20% funkcjonuje zupełnie poza przestrzenią medialną kreowaną w języku łotewskim. Silne rozdzielenie sfery informacyjnej zwiększa możliwości oddziaływania Rosji. Strona rosyjska w efekcie stale zarzuca władzom na Łotwie łamanie praw ludności pochodzenia rosyjskiego, np. wskazując na ograniczanie możliwości kształcenia w języku narodowym.

**Ewentualne zmiany w polityce zagranicznej.** Partie mające szanse wejścia do parlamentu nie kwestionują zaangażowania Łotwy w integrację w ramach NATO i UE oraz strategicznego sojuszu z USA. Zjednoczenie Narodowe i Nowa Jedność deklaruje wręcz chęć wzmocnienia gwarancji bezpieczeństwa, np. poprzez stałą obecność wojsk amerykańskich na terenie Łotwy. Postulaty Nowej Jedności obejmują też podniesienie wydatków na obronę do 2,5% PKB.

Partie różnią się pod względem definiowania priorytetów Łotwy w UE. W ocenie Nowej Jedności, a niekiedy także pragmatycznego ZZS, polityka europejska ma służyć wzrostowi gospodarczemu i budowaniu lepszej pozycji w UE. W tym celu Łotwa powinna być jak najbliżej tzw. jądra UE. Partie konserwatywne popierają z kolei rozwój silnych państw narodowych i mają obiekcje wobec dalszej integracji, przede wszystkim politycznej.

Rozbieżności dotyczą przyszłych relacji łotewsko-rosyjskich. Wszystkie ugrupowania mogące wejść do parlamentu popierają sankcje wobec Rosji, a poprawę stosunków uzależniają od zaniechania przez nią agresywnych działań i poszanowania oraz wypełnienia zobowiązań międzynarodowych. Zgoda jest jednak w tym zakresie mniej kategoryczna. Partia ta postuluje wypracowanie pragmatycznych relacji z Rosją, która pozostaje jednym z głównych partnerów handlowych Łotwy (4. miejsce w 2017 r. w porównaniu do 2. miejsca w 2013 r.). W praktyce mogłoby to oznaczać m.in. zwiększenie współpracy gospodarczej, szczególnie w ważnym dla Łotwy sektorze logistyki. Na potencjał współpracy z Rosją wskazuje też ZZS, który jest otwarty na wzmocnienie wymiany handlowej, mimo manifestacji sprzeciwu wobec rosyjskich działań.

**Wnioski i perspektywy.** Po wyborach na Łotwie prawdopodobne są trzy scenariusze. Uwzględniając dotychczasową praktykę partii politycznych, najbardziej realny zakłada utworzenie gabinetu przez ZZS w koalicji z mniejszymi partiami prawicowymi. W drugim scenariuszu Zgoda mogłaby utworzyć rząd z ZZS lub z KPV LV, jeśli najpopularniejsze obecnie ugrupowania uzyskałyby zdecydowaną większość głosów. Natomiast w trzecim – przy dużym rozdrobnieniu partii w parlamencie oraz licznej reprezentacji ugrupowań narodowych i konserwatywnych – powstałby gabinet z dominującym Zjednoczeniem Narodowym. Wówczas do rządu nie wszedłby nawet ZZS, z którym nie zamierza współpracować np. Nowa Partia Konserwatywna. Kluczowa będzie zatem ostateczna liczba ugrupowań, które zyskają reprezentację w parlamencie.

Choć ZZS i KPV LV zapowiadają, iż nie rozważają możliwości utworzenia rządu ze Zgodą, nie można tego wykluczyć wobec ewentualnego braku alternatywy. W przypadku ZZS kategoryczność takiego stanowiska może ponadto podważyć fakt współpracy z nią w niektórych samorządach. Ostrożność deklaracji wynika zaś z dotychczasowej praktyki, gdy Zgoda nie mogła zbudować koalicji mimo wygranych wyborów parlamentarnych. Dla tej partii z kolei ewentualny kompromis wiązałyby się m.in. z koniecznością zajęcia jasnego stanowiska, np. w sprawie działań Rosji na Ukrainie oraz statusu języka rosyjskiego na Łotwie. Mogłoby to skutkować utratą wiarygodności wśród głównej części elektoratu. Przedstawiciele Zgody nie deklarują jednocześnie chęci kierowania Ministerstwem Spraw Zagranicznych, natomiast dążą do objęcia resortów gospodarki, transportu oraz spraw społecznych. Mimo to obecność tej partii w rządzie przełożyłaby się na relacje z Rosją i postulaty na rzecz kształtowania pragmatycznych stosunków z nią poprzez m.in. zwiększenie współpracy handlowej mimo przedłużanych przez UE sankcji. Udział Zgody w koalicji mobilizowałaby Rosję do wywierania za jej pośrednictwem intensywniejszego wpływu na łotewski rząd w zakresie wykraczającym poza kwestie mniejszości.

W przypadku drugiego i trzeciego scenariusza, nowy gabinet – ze względu na rozdrobnienie sceny politycznej – składałby się prawdopodobnie z więcej niż trzech ugrupowań. Wypracowanie kompromisu i współzrządzenie w wielopartyjnej koalicji wiązałyby się ze zwiększonym ryzykiem rozpadu rządu. Jednakże nawet wówczas nie powinny ulec zmianie główne kierunki polityki zagranicznej Łotwy. W przypadku przewagi partii centrowych można zakładać bardziej pragmatyczne podejście do realizacji interesów Łotwy w Unii i większą skłonność do zacieśnienia integracji. Ewentualne wejście do koalicji partii narodowych mogłoby przynieść ostrzejszą krytykę unijnej polityki, np. w sprawie zarządzania kryzysem migracyjnym. Jednocześnie mogłoby to sprzyjać zwiększeniu znaczenia współpracy regionalnej, w tym z Grupą Wyszehradzką. Można się będzie spodziewać w tej sytuacji większej woli politycznej do zacieśnienia relacji bilateralnych z Polską. Łotwa jako członek strefy euro pozostanie jednocześnie pragmatyczna i będzie popierać integrację gospodarczą, szczególnie jeśli przekładałoby się to na pozyskiwanie unijnych środków.